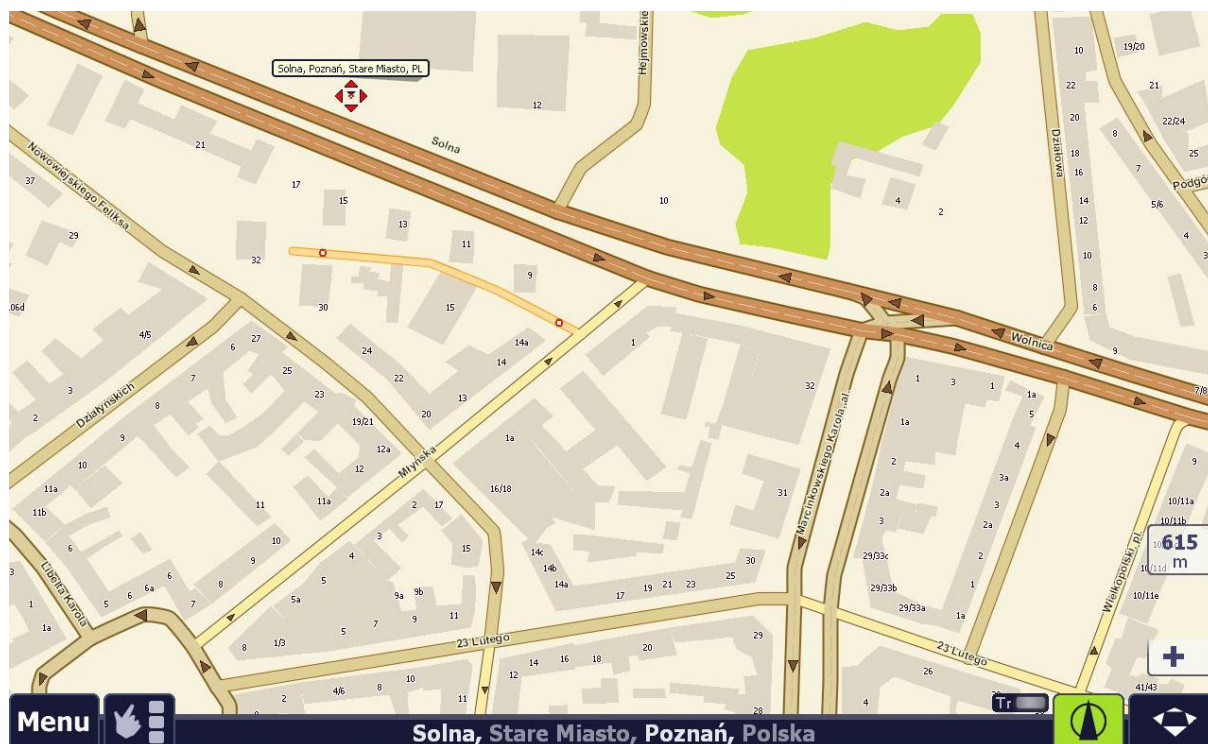


ulica Solna w Poznaniu



Magazinstrasse
Magazinstrasse
Seecktstrasse
Babińskiego



Moje zainteresowanie ulicą Solną i jej najbliższymi okolicami nie jest oczywiście przypadkowe. W domu pod nr 3 mieszkałem wraz z rodzicami i siostrą w latach 1957-1977. Mama i siostra Małgorzata mieszkają tam do dziś. A zatem bez wątpienia był to mój tzw. „fyrtel”.

Nie bez znaczenia dla tych zainteresowań jest pewnie i to, że nasz ojciec Maciej był członkiem założycielem Spółdzielni Mieszkaniowej „Domy Spółdzielcze” - do dziś właściciela tej kamienicy, wybudowanej i ostatecznie oddanej do użytku w roku 1957. Ojciec wspominał nieraz „pionierskie” czasy pozyskiwania przez spółdzielnię prawa do gruntu na którym wybudowana jest „nasza” kamienica. Były ponoć nawet jakieś spory sądowe z właścicielami gruntu czy jego dzierżawcami. Wspominał także, iż grunt ten należał zdaje się do Archidiecezji Poznańskiej a w każdym razie do jakiejś instytucji kościelnej. W swych wspomnieniach jednak nigdy nie wskazał co znajdowało się na tej działce przed rozpoczęciem budowy, czy była to działka wcześniej zabudowana a jeśli tak to czym? Może wspominał o jakichś warsztatach. Sądzę, że bliższych szczegółów dotyczących historii, zwłaszcza przedwojennej, tego miejsca nie udało mu się wiarygodnie ustalić.

Kontynuowałem zatem rodzinne zainteresowanie tym miejscem, jego wcześniejszymi losami i losami najbliższego jego otoczenia. Przede wszystkim chciałem dowiedzieć się jak ono wyglądało przed wojną, jak wyglądał plac, budynek czy cokolwiek co tam stało. Zawsze miałem nadzieję, że znajdę gdzieś jakąś starą fotografię. Czytając książki o historii Poznania, ich lekturę zawsze rozpoczynałem od wyszukiwania jakichś informacji dotyczących tych okolic. Także pod tym kątem przyglądałem się planom miasta, zdjęciom, pocztówkom etc. Wiele udało się ustalić i te ustalenia postanowiłem zebrać w jedno opracowanie, które nie pretendując przecież do czegokolwiek, zainteresuje – mam nadzieję - choćby najbliższych.

Nazwa ulicy

W swej ponad 200 letniej historii ulica nosiła nazwy: Magazynowa (Magazinstrasse), Babińskiego, Seeckta (Seecktstrasse). W roku 1911 proponowano na łamach walczącego z niemczyzną lokalnego wydawnictwa „Straż” tłumaczenie obowiązującej wtedy nazwy tej ulicy Seecktstrasse (pochodzącej od nazwiska pruskiego generała) na ul. Sekciarską. Nazwa ta jednak nigdy nie została wprowadzona, także po odzyskaniu niepodległości.

Zaznaczyć należy, że bywały okresy kiedy inną nazwę nosił zachodni odcinek ulicy a inną odcinek wschodni. Granicą obu odcinków była wtedy ulica Młyńska. W czasach pruskich na materiałach kartograficznych, planach, szkicach, mapach – w zależności od wydawcy – polskiego, czy niemieckiego używano albo nazw w brzmieniu niemieckim albo spolszczonych np. ulica Sekta czy Magazynowa.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku oraz po jej utracie w 1939 roku wydawano plany miast i załączone do nich osobne książeczki z zestawieniami nazw ulic w brzmieniu dotychczasowym oraz nowym.

Sankt Adalbertkirchstr. — Wzgórze św.	
	Wojciecha E 2
Sankt Adalbertstr. — Św. Wojciech	E 2
Sankt Martinstr. — Św. Marcin	DE 3
Sapiehaplatz — Plac Sapieżyński	E 2
Seektstr. — ul. Babińskiego	DE 2

Sehige deutsche Bezeichnung	Frühere polnische Bezeichnung
Seecktstraße	Babińskiego
Seelandstraße	Błażeja Winklera
Seglerstraße	Olszynka

Magazinstraße	Solna
Magdeburger Straße	Św. Wawrzyńca
Mailänder Straße	Niecała
Malteferstraße	Maltańska

Nazwa „Magazinstrasse” pojawia się już na planie miasta z 1819 roku. Na planie tym przy Magazinstrasse znajduje się obiekt o nazwie Królewski Magazyn Zboża i Mąki. Przyjęcie tej właśnie nazwy wydaje się zatem w pełni uzasadnione. Wiadomo, iż spichlerz z czasów

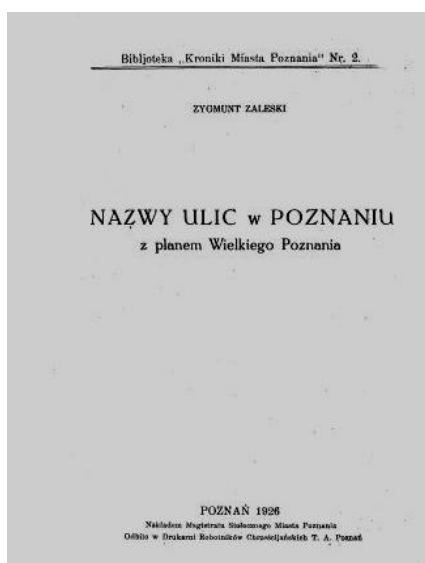
napoleońskich przy ulicy Magazynowej przetrwał do II wojny światowej. Magazyny te były w dyspozycji wojska, wpraw pruskiego a następnie polskiego. Na planach miasta i ich opisach wspomina się w tym miejscu o intendenturze lub prowianturze.

Nazwa „Seecktstrasse” lub spolszczona Seeckta czy wręcz Sekta pochodzi od nazwiska niemieckiego generała Hansa von Seeckt (był szefem niemieckiego sztabu generalnego). Do dziś nie mogę wyjaśnić skąd nazwa tej ulicy na planach miasta już z 1899 roku, skoro Hans von Seeckt urodził się w 1866 roku i największe swe zasługi dla niemieckiej armii odnosił w I wojnie światowej i po niej. W roku 1899 miał dopiero 33 lata i trudno przyjąć, iż jeszcze za życia jako młody oficer miał „swoją” ulicę w Poznaniu. Zmarł w 1936 roku.

Ulica Babińskiego swą nazwę przyjęła w okresie międzywojennym od nazwiska Antoniego Babińskiego. Babiński od 1832 roku przebywał na emigracji. Był emisariuszem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. W styczniu 1847 za zranienie żandarma pruskiego został skazany na śmierć. Wyrok wykonano publicznie w Poznaniu na Placu Działowym poprzez rozstrzelanie. Jego śmierć stała się sygnałem do manifestacji patriotycznych i nabożeństw. Babiński patronował wschodniemu odcinkowi ulicy w latach 1919 – 1950.

Ulica Solna (od 16.06.1919) swą nazwę wzięła od znajdujących się przy niej pruskich, rządowych magazynów soli, które znajdowały się na terenie dzisiejszego Sądu Okręgowego.

W roku 1926 Magistrat Stołecznego Miasta Poznania wydał książkę autorstwa Zygmunta Zalewskiego pt. „Nazwy ulic w Poznaniu”, w której poszczególne interesujące mnie nazwy zostały opisane w następujący sposób:



wmurowano w r. 1923 tablicę pamiątkową.

245. **Ul Solna.** (Nowe Miasto, północ. Od ul. Młyńskiej do Wałów Leszczyńskiego). Na dawnym terenie przedmiejskim stały przy ulicy tej już za czasów Prus Południowych różne magazyny, głównie wojskowe, a szczególnie magazyn solny, zbudowany na terenie zajmowanym dzisiaj przez gmach Sądu Okręgowego. Niemcy zwali ulicę tę „Magazynową” (Magazinstr.), Polacy nazwali ją 16. 6. 1919 „ul. Solną”.

8. Ul. Babińskiego. (Nowe Miasto, centrum. Od pl. Sapieżyńskiego do ul. Młyńskiej). Tworzyła dawniej część pl. Działowego. Około r. 1900 nazwana została „ul. Seeckta”. Od 16. 6. 1919 nosi nazwę „ul. Babińskiego”.

*) **Antoni Babiński** pochodził z zaboru rosyjskiego. Służył zrazu w gwardji rosyjskiej, w r. 1842 wziął urlop i począł służyć polskiej sprawie patriotycznej. Z ramienia Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu przybył w styczniu 1847 do W. Księstwa Poznańskiego jako emisariusz, mający przysposobić ludność do planowanego powstania. Był tutaj pod przybranem nazwiskiem. Przechwycono go jednak niebawem w Studzieńcu pod Rogoźnem i przywieziono do Poznania. Za zastrzelenie żandarma, który żądał od Babińskiego wykazu, sąd wojenny skazał go na śmierć. Dnia 1. lutego 1847 rozstrzelany został na placu Działowym.

Powstanie i rozwój ulicy. Solna na planach miasta.

Istotnymi wydarzeniami historycznymi mającymi wpływ na rozwój miasta a zatem i powstawanie nowych ulic było przyłączenie Poznania w wyniku II rozbioru do Prus (1793 r) i później uzyskanie statusu stolicy Prowincji Poznańskiej, sekularyzacja i konfiskata przez władze pruskie dóbr kościelnych w tym kasacja Klasztoru Karmelitów (1796-1797) oraz decyzja o przyłączeniu do miasta kilku przedmieść i osad w tym przedmieścia Św. Wojciecha, które swym zasięgiem obejmowało także teren dzisiejszej ulicy Solnej.



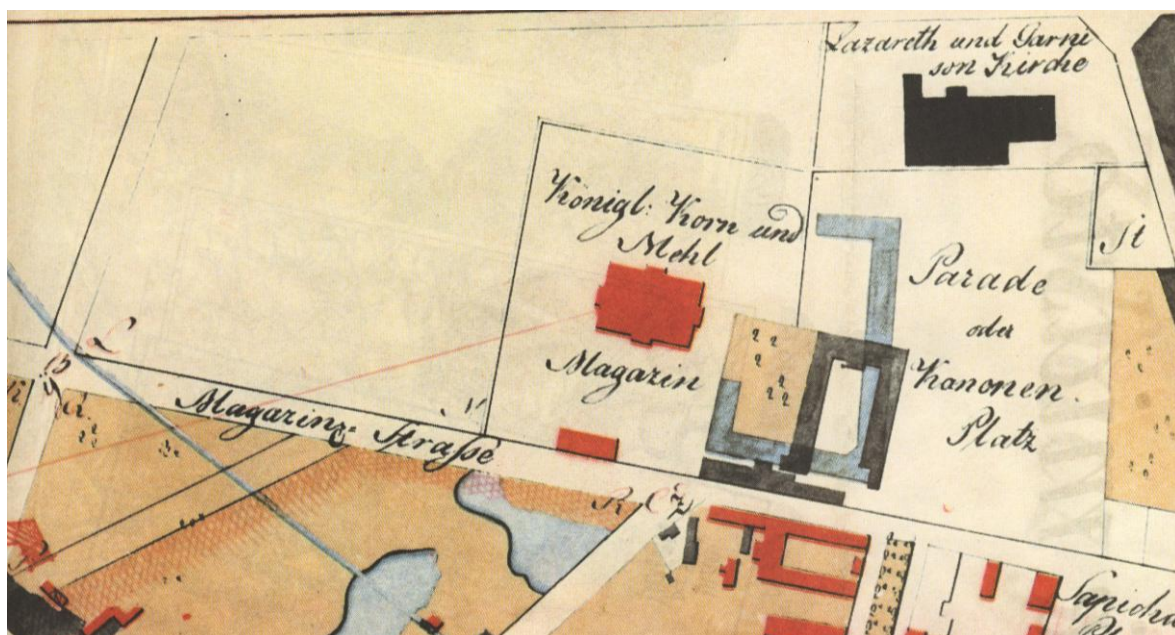
Plan Poznania z 1787 roku

Poniżej powiększenie tego planu na którym bez trudu można rozpoznać drogę wiodącą od murów miejskich w kierunku północno-zachodnim – późniejszą ulicę Magazynową. Droga przecina napis *S. Wojciech* – nazwę przedmieścia. Wyraźnie zaznaczony jest Kościół i Klasztor Karmelitów oraz Kościół Św. Wojciecha.



Wytyczenie wschodniego odcinka obecnej ulicy Solnej nastąpiło w pierwszej dekadzie XIX wieku, krótko po wytyczeniu północnego odcinka Alei Wilhelmowskich (Marcinkowskiego) co nastąpiło w roku 1801.

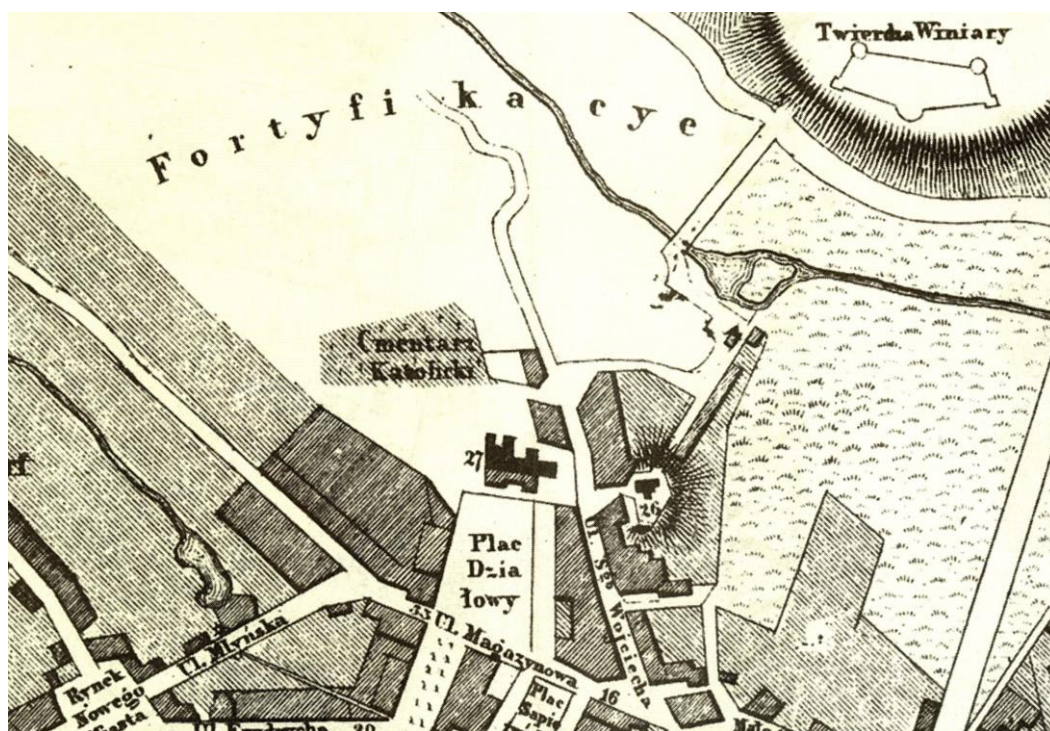
Wycinek planu miasta z roku 1819 (na podkładzie z 1803 r) uwzględnia już Magazyn Strasse.



Wycinek z planu Poznania z 1819 roku

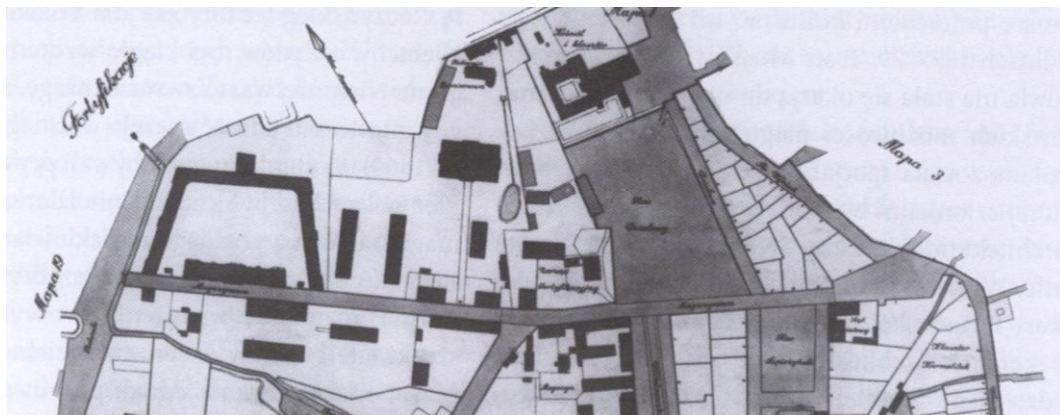
Dnia 14.08.1828 roku nastąpiło wydarzenie, które w znacznej mierze i na długi czas przesądziło o charakterze ulicy Magazynowej i rodzaju powstających przy niej obiektów. W tym dniu król pruski Fryderyk Wilhelm III zaakceptował budowę w Poznaniu twierdzy. Tereny położone na północ od ulicy Magazynowej były już wcześniej wykorzystywane przez stacjonujące tu wojska pruskie do ćwiczeń i parad wojskowych. Wynika to także z planu na poprzedniej stronie, gdzie właśnie naprzeciw obecnej Solnej 3 znajdował się już na początku XIX w. *Parade oder Kanonen Platz*.

Plan miasta z 1842 roku (poniżej) nie wskazuje jeszcze na inwestycje militarne przy samej ulicy Magazynowej, choć już widoczna jest Twierdza Winiary (Cytadela) oraz tereny przeznaczone na fortyfikacje.

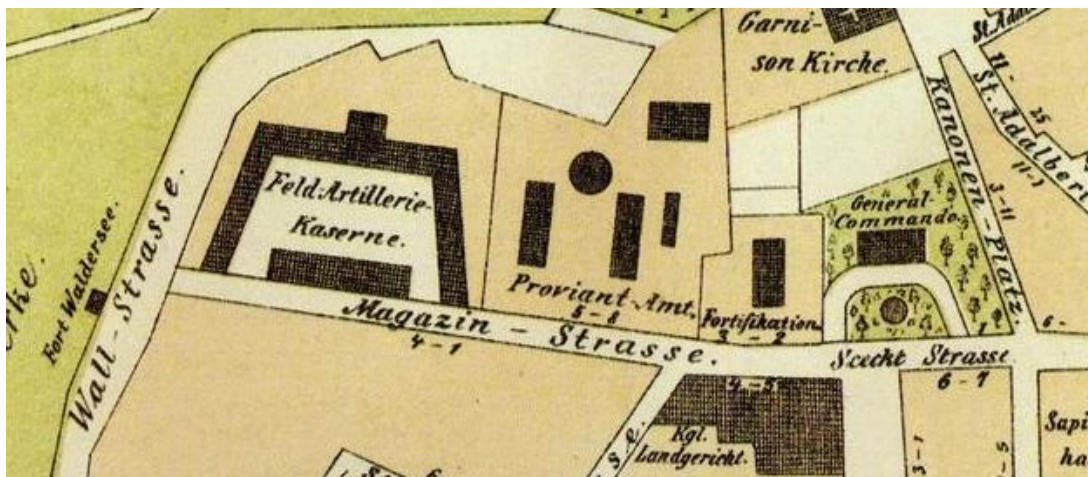


1842

Na poniższej mapce z 1864 roku widać dokładnie całą ulicę Magazynową oraz lokalizację koszar huzarów wraz z trapezoidalnym dziedzińcem i z okalającymi go z trzech stron budynkami stajni. Ten charakterystyczny kształt koszar pojawiać się będzie na planach Poznania do 1945 roku, w którym to roku zostały poważnie uszkodzone i już ich nie odbudowano.



1864



1899

Fragment planu Poznania z 1899 roku obejmujący interesującą nas ulicę. Na odcinku zachodnim do ulicy Młyńskiej – Magazin-Strasse a na wschodnim – Seeckt Strasse.

Kolejny wycinek pochodzi z mapy „polskojęzycznej” z 1910 z ulicą Magazynową i Seeckta.



1910

Jak wyżej wspomniałem po odzyskaniu niepodległości ulica Magazynowa została przemianowana na ulicę Solną a ulica Seeckta na Babińskiego. Nowe nazwy zostały naniesione na planach miasta w tym na poniższych z 1929 roku 1938 r.



1929



Po wybuchu II wojny światowej Poznań został wcielony do Rzeszy Niemieckiej. Powyższy wycinek planu miasta z 1940 roku ilustruje, że w zakresie interesującej nas ulicy nastąpił powrót do nazewnictwa z czasów pruskich.



Ostatni wycinek planu Poznania obejmujący opisywaną ulicę jaki chcę tu zaprezentować pochodzi z planu Poznania z 1958 roku. Zniknęła już nazwa Babińskiego a Solna obejmuje całą ulicę.

Poniższy plan jest także interesujący z tego względu, iż zawiera projektowane – nigdy nie zrealizowane północne – przedłużenie Alei Marcinkowskiego.



1958

Przegląd ciekawszych budynków przy ulicy Solnej

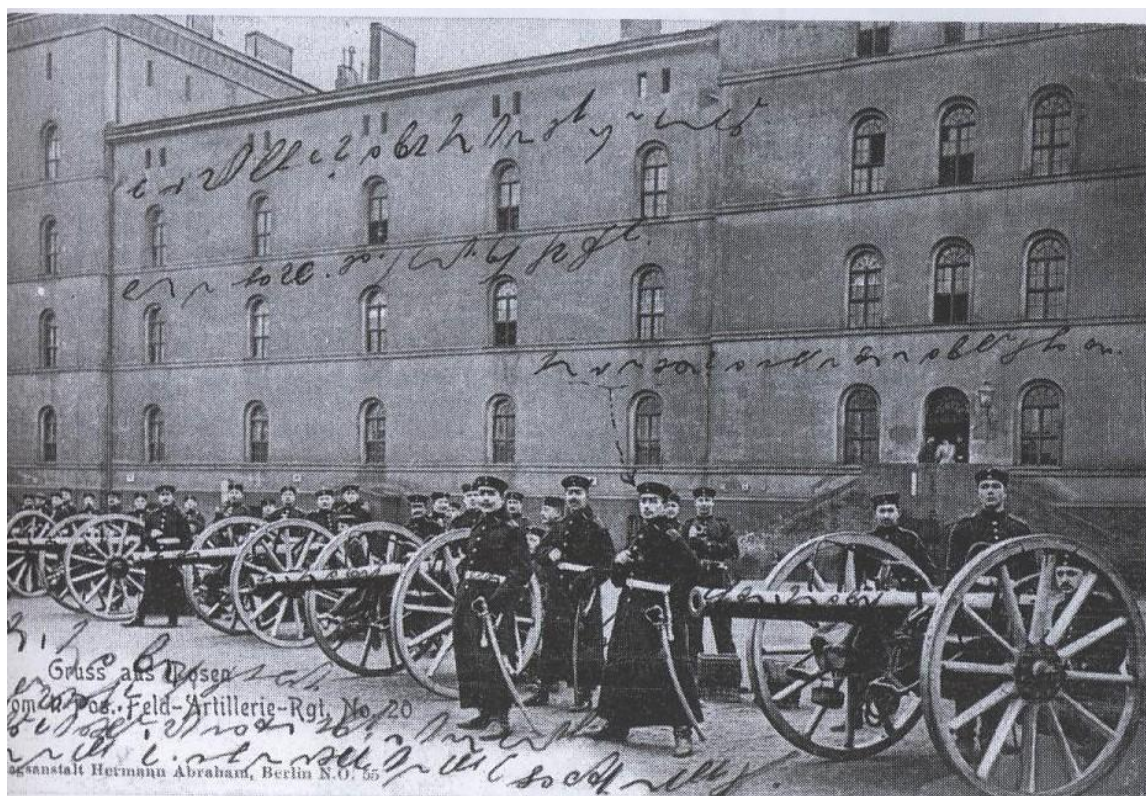
Koszary

W 1850 roku przy ul. Magazynowej (w miejscu dzisiejszego Hotelu Ikar) powstały koszary i stajnie huzarów.



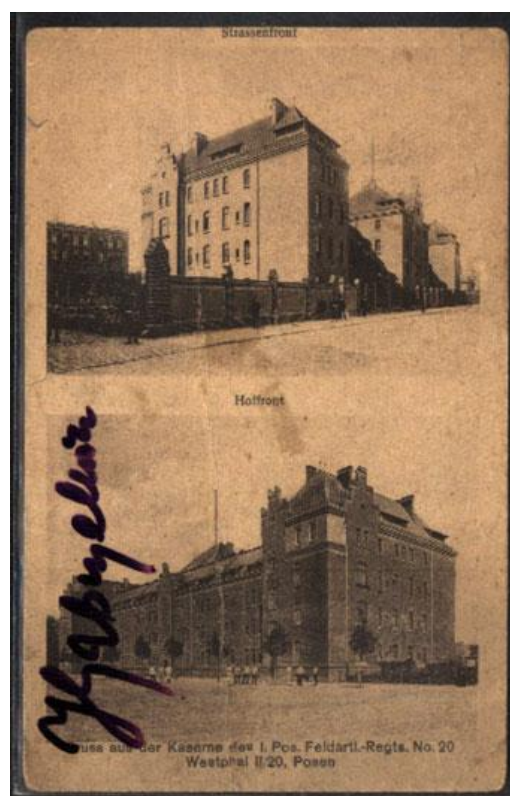


Tak wyglądały koszary huzarów na zdjęciu z przełomu XIX i XX w. od strony ulicy,



a tak od strony dziedzińca koszarowego, gdy w koszarach tych swoją kwaterę otrzymał 20 pułk artylerii polowej

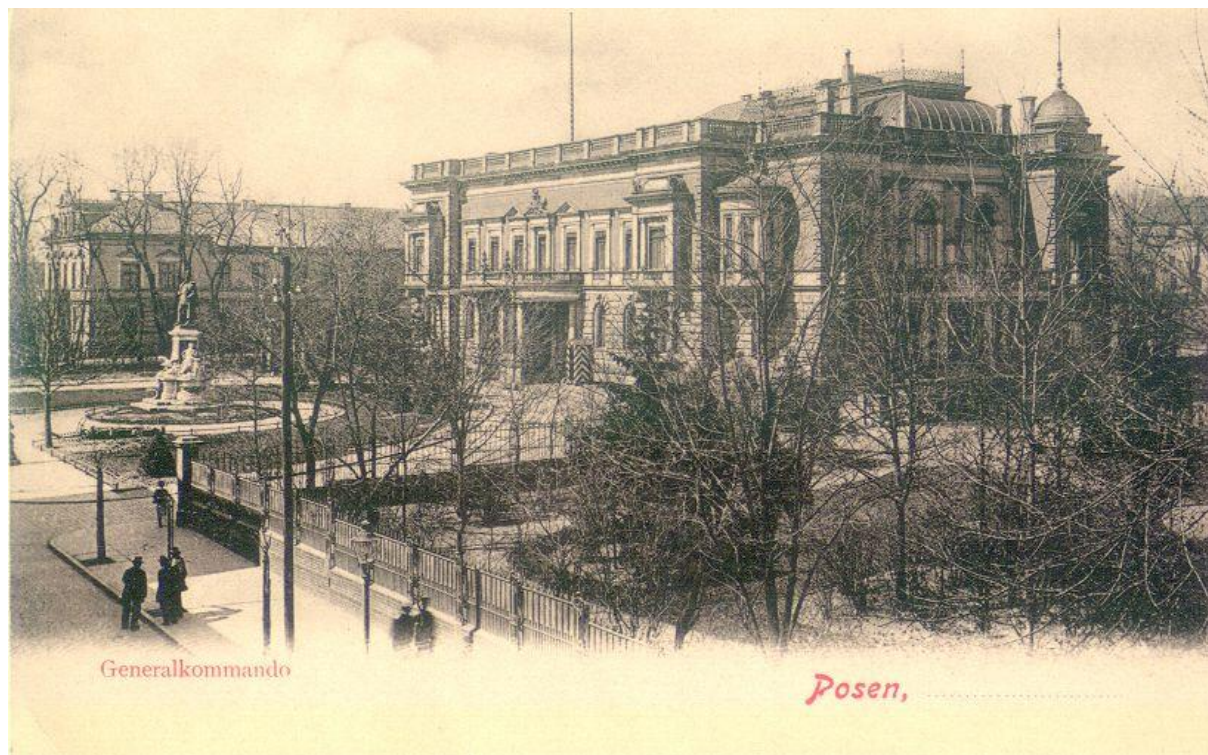
Poniżej widok ulicy Magazynowej z początku XX wieku, gdy na południowej jej stronie wybudowano kolejny budynek koszarowy. Stoi do dziś. Mieści się w nim m.in. Prokuratura Wojskowa. Po jego wybudowaniu, dla ich rozróżnienia stare koszary nazywano „białymi” a nowe „czerwonymi”. Wynikało to z koloru zastosowanych cegieł.



Obie pocztówki, oczywiście jeszcze z czasów pruskich, przedstawiają budynki koszarowe przy obecnej ulicy Solnej. Ciekawostką jest to, iż spoglądający z pocztówki marszałek Paul von Hindenburg urodził się w Poznaniu przy obecnej ulicy Podgórznej.

Komendantura

W roku 1889 u zbiegu dzisiejszych Alei Marcinkowskiego i Solnej, po stronie północnej tej ulicy wybudowano budynek Komendantury V Korpusu Armii (General –Kommando des V Armee-Korps).



Na pocztówce z przełomu XIX i XX wieku widać cały gmach i najbliższe jego otoczenie z pomnikiem cesarza Wilhelma. Pomnik stał zatem przy samej ulicy Solnej, której fragment jest także widoczny na tym zdjęciu.



Pocztówka powyżej wskazuje na centralne położenie Komendantury względem wylotu Alei Marcinkowskiego.



Z kolei z tej pocztówki z 1902 roku wynika, iż na północnym krańcu Alei można było przy samej Solnej (wtedy Seecktstrasse) usiąść na ławce i podziwiać cesarza Wilhelma na cokole pomnika poległych w wojnie prusko – francuskiej 1870/71.



pałacowe wnętrze Komendantury

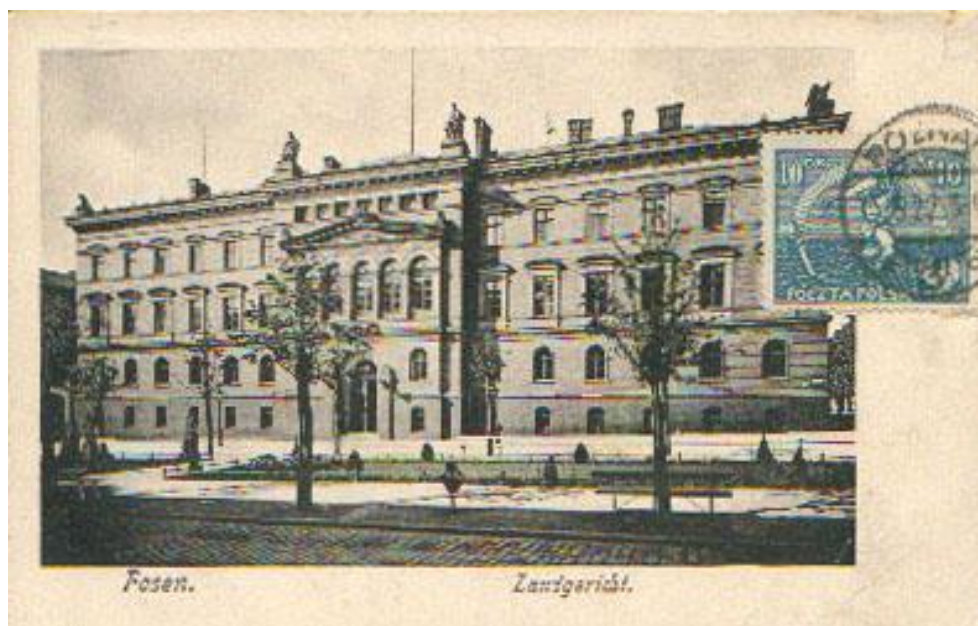


Komendantura uległa poważnemu zniszczeniu w 1945 roku i po wojnie została rozebrana

Sąd Okręgowy

U zbiegu Solnej i Marcinkowskiego dziś mieści się Sąd Okręgowy. Współczesny budynek sądu zastąpił okazały gmach pruskiego Sądu Ziemskiego wybudowany w latach 1873-1875.





Widok sądu od Al. Marcinkowskiego. Ciekawostką powyższej pocztówki jest to, że polski znaczek pocztowy pochodzi z 1922 roku a sama pocztówka jeszcze sprzed roku 1919 roku.



Wejście do gmachu sądu. Zdjęcie z okresu międzywojennego.

Podczas II wojny światowej budynek sądu uległ poważnemu uszkodzeniu i został rozebrany. Rozmiar zniszczeń obrazuje zdjęcie na stronie 15 tej.

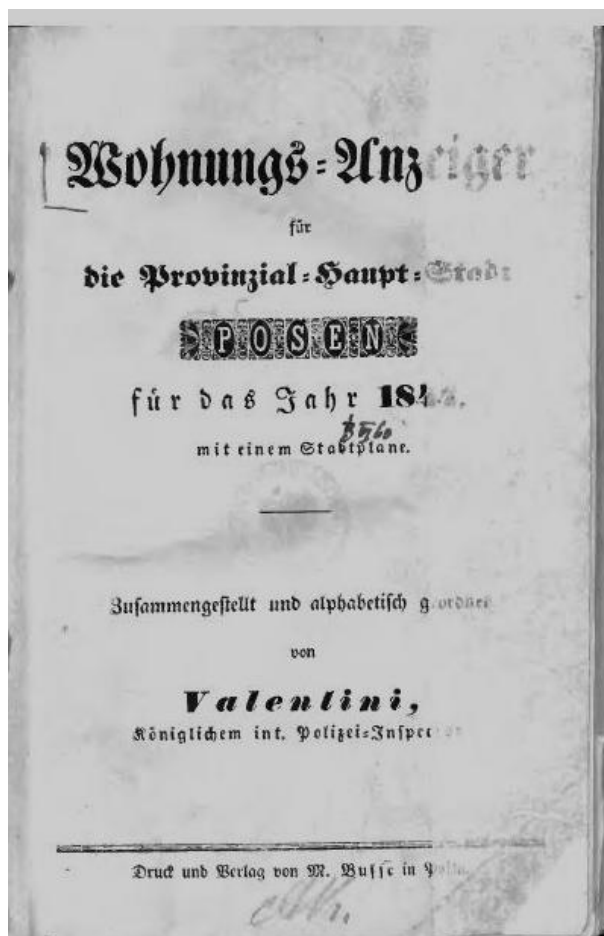
Solna 3 - Al. Marcinkowskiego 1

Jak wcześniej wspominałem z uwagi na zamieszkiwanie pod adresem ul. Solna 3, zawsze interesowała mnie historia tego miejsca. Miejsca mojego dzieciństwa i młodości. Kamienica przy ul. Solnej 3 miała wspólne podwórze - tzw. „studnię” - ze sporą kamienicą pod adresem Al. Marcinkowskiego 1. Tam też wraz z kolegami spędzałem mnóstwo czasu. Podobnie jak na Alejach czy placu gier i zabaw przy ul. Działowej.

Z dostępnych powszechnie źródeł, w szczególności dzięki zapiskom Marcelego Mottego zawartym w jego *Przechadzkach po Mieście* wynika, iż tereny leżące pomiędzy Placem Wielkopolskim, Alejami Marcinkowskiego, ul. 23 Lutego oraz Solną, leżące wtedy jeszcze poza miastem, nabył „za pierwszych czasów pruskich” czyli w latach ok. 1793-1795 Franciszek Kramarkiewicz, właściciel jednej z bud śledziowych w Rynku. Grunty te odziedziczył jego syn Kasper Kramarkiewicz, późniejszy wieloletni radca miejski.

Część tych gruntów, dziś działki Solna 3 / Marcinkowskiego 1 nabył przedsiębiorca budowlany Teodor Stern.

Nabycie musiało nastąpić przed 1844 rokiem, skoro w spisie mieszkańców Poznania za ten rok (*Wohnungs Anzeiger für die Provinzial Hauptstadt Posen für das Jahr 1844*)



nazwisko Stern zapisane zostało z adnotacją: mistrz murarski i właściciel budynku, Wilhelmstrasse 1.

Stern, Samuel, Kaufmann, Schuhmacherstr. Nro. 20.
 dto. **Isidor, Kaufmann und Hauseigenthümer,**
Klosterstr. Nro. 20.
 dto. **Maurermeister und Hauseigenthümer, Wil-**
helmsstr. Nro. 1.

Kramarkiewiczowie zamieszkiwali wtedy przy ulicy Św. Marcin i Młyńskiej.

Kramarkiewicz, Rcehnungsrath und Hauseigen-
thümer, St. Martin Nro. 2.
 dto. **Stadtrath und Hauseigenthümer,**
Mühlenstr. Nro. 4.
 dto. **promovirter praktischer Arzt, St.**
Martin Nro. 2.

Wspomniany wyżej Marceli Motty miejsce o którym tu wspominam opisywał tak: „gdzie teraz oberża Sterna, pamiętam przed wielu laty szopy i plac obszerny, na którym leżały w nieładzie tu i ówdzie belki i nieociosane sosny.”

W miejscu tym Teodor Stern w latach 1854-1855 wznosił stojący do dziś budynek, w którym mieścił się w II poł. XIX w Hotel Europejski.



Hotel Europejski po zniszczeniach wojennych ok.1945-46

Jak dotąd nie udało mi się nigdzie znaleźć frontowego zdjęcia czy pocztówki samego hotelu z czasów pruskich a nawet z okresu międzywojennego. W Archiwum Państwowym znajdują się natomiast dokumenty z 1890-1894 roku związane z ubezpieczeniem hotelu od ognia wśród których znajduje się między innymi plan posesji oraz umowa ubezpieczenia.

W roku 1865 hotel został rozbudowany właśnie od strony ulicy Solnej o dodatkowe skrzydło. W skrzydle tym, ponad gospodarczym parterem utworzono dwie obszerne, 2 kondygnacyjne sale kasynowe.



Powyżej widok na północne skrzydło dawnego Hotelu Europejskiego przy obecnej ulicy Solnej 3. Widoczna fasada z 2 kondygnacyjnymi salami kasynowymi. Samo zdjęcie zostało wykonane 12 maja 1936 roku podczas defilady z okazji 1-szej rocznicy śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego.

W okresie międzywojennym ulica Solna u zbiegu z Alejami, z uwagi na siedzibę Komendantury była świadkiem wielu defilad.



Wilhelmstrasse.

(IV. Pol.-Rev.)

1. auch Ecke Kanonenplatz.
Stern's Hôtel de l'Europe.
E. Stern, T., Hotelbes., w. *pt.*
K. Gaworzewski, A., Obsth.
Richter, O., Musiker.
pt. Werkmeister, Major.
Schwersenz, D., Wwe.
Schwarze, C., Oberkellner
I. Hedrich, E., Opernsänger.
II. Schwersenz, I., Geschäfts-
führer.

Powyższy wyciąg z Księgi Adresowej Poznania z 1885 roku wskazuje, iż właścicielem hotelu był nadal Teodor Stern. Pod tym adresem mieszkali m.in. kelner, śpiewak operowy, handlarz owocami, muzyk etc..

Hotel Sterna swoją działalność zakończył na przełomie XIX i XX wieku.

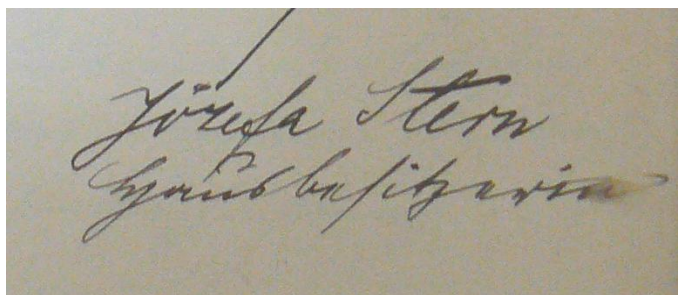
Wilhelmstrasse.

(IV. Polizei-Revier.)

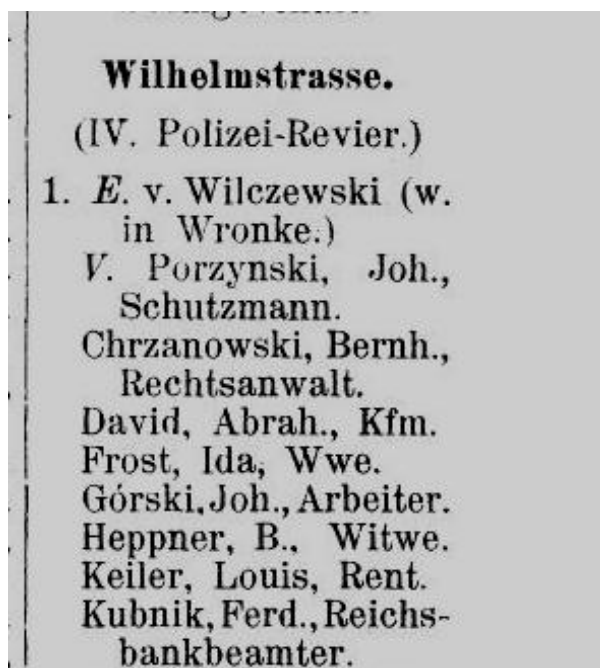
1. E. Stern, J., geb.
Czajkowska.
v. Chrzanowski, B.,
Rechtsanwalt.
David, A., Kaufm.
Dybczynski, Leo,
Schlossermstr.
Feike, A., Kanzlei-
Inspektor.
Górski, J., Arb.
Jablonski, I., Agent.
Kubnick, F., Reichs-
bankbeamter.
Keiler, L., Rentier.

Z kolejnego wyciągu z Księgi Adresowej miasta Poznania, tym razem z 1901 roku wynika, iż nieruchomość ciągle pozostawała własnością rodziny Sternów a dokładnie J.(Józefy) Stern zd. Czajkowskiej. Nie prowadzi ona już hotelu a w budynku zamieszkują reprezentanci wszystkich profesji – adwokat, kupiec, ślusarz, inspektor kancelaryjny, robotnik, urzędnik bankowy, rentier etc.

Józefa Stern zd. Czajkowska po raz ostatni widnieje jako właścicielka kamienicy przy Wilhelmstrasse 1 w Księdze Adresowej Poznania z 1903 roku. Pani Stern używała polsko brzmiącego imienia co wynika z jej podpisu złożonego na korespondencji w sprawie ubezpieczenia obiektu. Z domu była przecież Czajkowska i pewnie była Polką.

A photograph of a handwritten signature in dark ink on a light-colored, slightly textured paper. The signature is written in a cursive script. The first line reads 'Józefa Stern' and the second line, which is slightly lower and more slanted, reads 'Czajkowska'.

Kolejne wydanie *Adressbuch der Provinzial Hauptstadt Posen* z 1904 roku jako właściciela nieruchomości wskazuje v. Wilczewskiego zamieszkałego we Wronkach. Owe „v” oznacza von i ma wskazywać na szlacheckie pochodzenie. Część lokatorów pozostała ta sama.

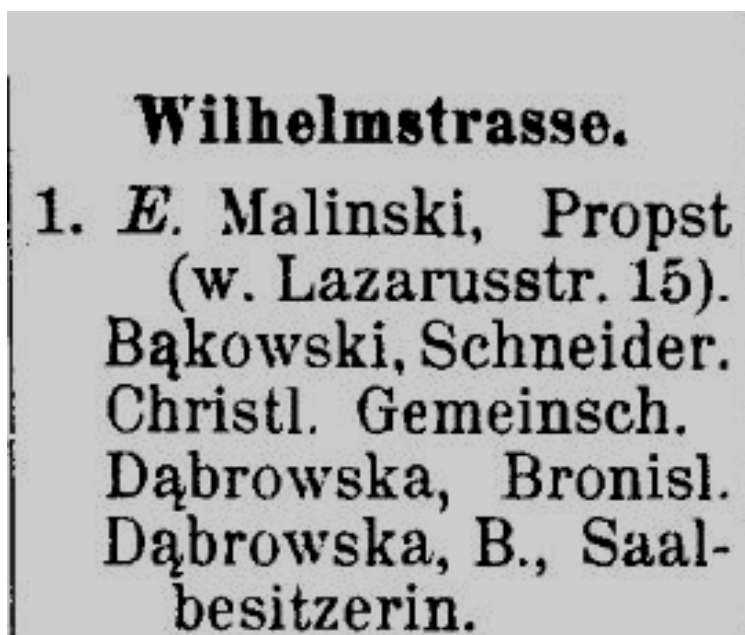
A photograph of a printed list of residents from a 1904 address book. The text is in a black serif font on a light background. It lists the address 'Wilhelmstrasse. (IV. Polizei-Revier.)' followed by a numbered list of residents: '1. E. v. Wilczewski (w. in Wronke.)', 'V. Porzynski, Joh., Schutzmann.', 'Chrzanowski, Bernh., Rechtsanwalt.', 'David, Abrah., Kfm.', 'Frost, Ida, Wwe.', 'Górski, Joh., Arbeiter.', 'Heppner, B., Witwe.', 'Keiler, Louis, Rent.', and 'Kubnik, Ferd., Reichs-bankbeamter.'.

Wilhelmstrasse.
(IV. Polizei-Revier.)
1. E. v. Wilczewski (w.
in Wronke.)
V. Porzynski, Joh.,
Schutzmann.
Chrzanowski, Bernh.,
Rechtsanwalt.
David, Abrah., Kfm.
Frost, Ida, Wwe.
Górski, Joh., Arbeiter.
Heppner, B., Witwe.
Keiler, Louis, Rent.
Kubnik, Ferd., Reichs-
bankbeamter.

Budynek w latach 1903/04 przeszedł zatem ostatecznie w polskie władanie i nie pozostało to bez znaczenia dla jego społecznej funkcji, gdyż jak podają źródła stał się uznanym ogniskiem polskości, siedzibą teatru, miejscem koncertów i zebrań różnych organizacji. Budynek ten nazywano Domem Królowej Jadwigi. Wg opisu Zbigniewa Zakrzewskiego zawartego w książce *Ulicami mojego Poznania „Patriotycznego nastroju, jaki panował tu na polskich przedstawieniach teatralnych i uroczystościach okolicznościowych, nie zdołała stłumić czujna inwigilacja policji pruskiej. Śpiewał tu Kajetan Kopczyński, popisywały się chóry, deklamowali Władysław Bracki, Maria Kucnerowa, Antonina Podgórska”*.

Wiadomo, iż wcześniejsze hotelowe sale kasynowe od 19.09.1914 roku były wykorzystywane przez artystów zamkniętego z powodu wojny Teatru Polskiego oraz członków Towarzystwa Przyjaciół Sceny do różnego rodzaju imprez artystycznych.

W roku 1916 jako właściciela budynku księga adresowa z tego roku podaje Proboszcza Malińskiego zam. na ul. Łazarskiej 15.

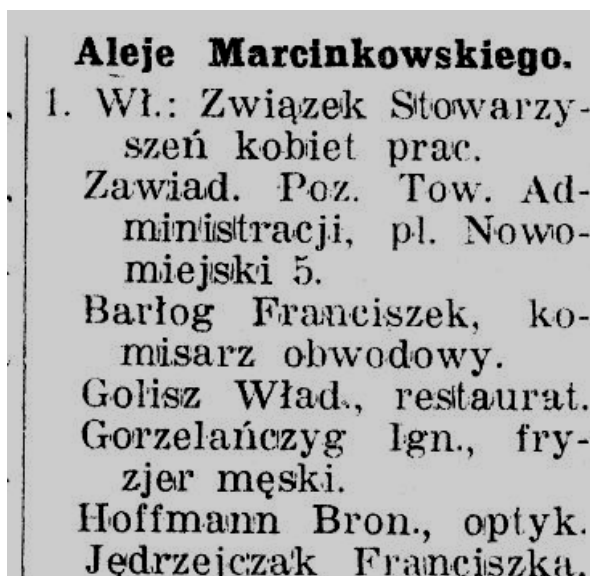


Ks. Kazimierz Maliński, bo o nim z pewnością tu mowa był w owym czasie proboszczem łazarskiego Kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu. Postać ówczesnym poznaniakom znana choćby z tego, iż 27 grudnia 1918 roku organizował powitanie Ignacego Paderewskiego przez dzieci swojej parafii. Wcześniej był proboszczem Parafii Św. Marcina w Poznaniu.

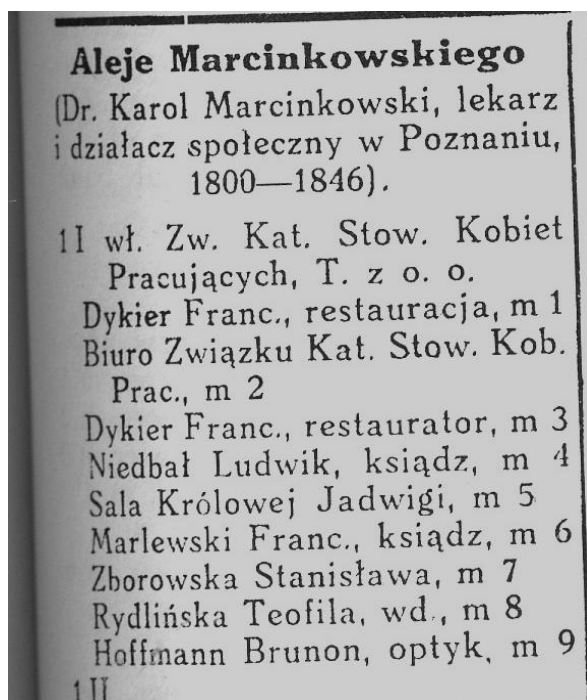


Proboszcz Kazimierz Maliński

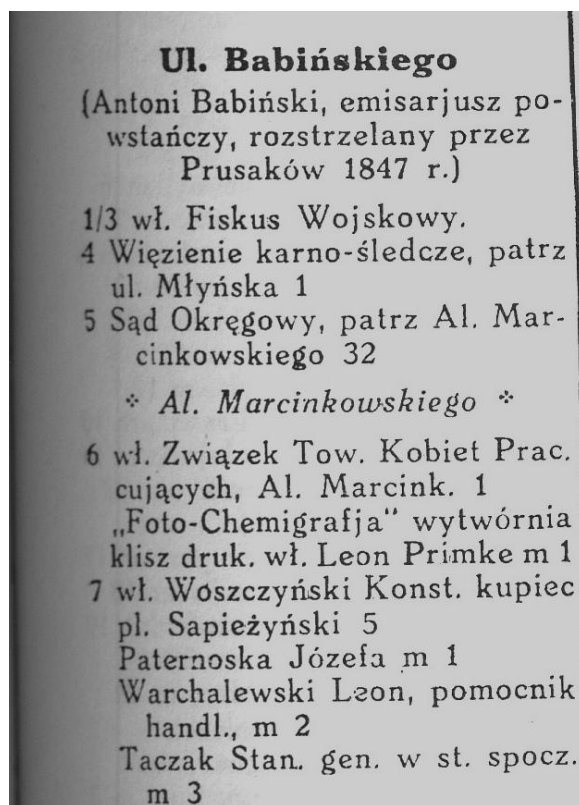
Jak to się stało, że proboszcz kościoła katolickiego nabył na swoje nazwisko tak sporą kamienicę, można się dziś jedynie domyślać. Sądzę, iż nabycie wprost nieruchomości przez instytucję kościoła katolickiego wykluczały albo pruskie przepisy albo przyjęta już wcześniej polityka germanizacyjna i proewangelicka. Tak czy owak nieruchomość trafiła na własność kościoła katolickiego i do dziś pozostaje w jego władaniu, choć przejściowo w okresie międzywojennym wg zapisów w Księdze Adresowej Miasta Poznania z 1926 roku właścicielem był Związek Stowarzyszeń Kobiet Pracujących,



ale jak wynika z poczynionych przeze mnie ustaleń był to związek katolickich kobiet pracujących należący do Diecezjalnej Ligi Katolickiej przy Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.



Zamieszczony na poprzedniej stronie wyciąg z Księgi Adresowej Miasta Stołecznego Poznania z 1933 roku wskazuje, iż w budynku oprócz Biura Związku Katolickich Stowarzyszeń Kobiet Pracujących – właściciela nieruchomości - znajdowała się restauracja, mieszkało dwóch księży a pod nr 5 znajdowała się Sala Królowej Jadwigi. Jej lokalizacja wymaga dalszego wyjaśnienia.



Z tej samej księgi w części dotyczącej ulicy Babińskiego (powyżej) wynika, iż budynek pod numerem 6 przy ul. Babińskiego należał do Związku Towarzystw Kobiet Pracujących z siedzibą przy Marcinkowskiego 1 co wydaje się oczywiste, gdyż ze wcześniejszych ustaleń wiadomo że pod względem prawnym była to ta sama nieruchomość. Adres Babińskiego 6 to dzisiejsza Solna 3 – patrz plan z 1899 str. 8. Numeracja ul. Babińskiego zaczyna się od narożnika z Młyńską. Pod numerem Babińskiego 6 znajdowała się wytwórnia klisz drukarskich „Foto-Chemigrafja” należąca do Leona Primke. Wytwórnia ta znajdowała się na parterze, gdyż na piętrze znajdowała się Sala Królowej Jadwigi do której wchodziło się od Alei Marcinkowskiego 1 i dlatego, „administracyjnie” sala ta należała do ulicy Marcinkowskiego. W części hotelowej od Alei nie było tak obszernego pomieszczenia w którym, mogłyby odbywać się koncerty, przedstawienia teatralne etc. W roku 1922 w Sali Królowej Jadwigi odbył się nawet wiec pracowników handlu, protestujących przeciwko szalejącej wtedy inflacji marki polskiej i żądających podwyżek płac.

Istotnym wydarzeniem mającym zasadniczy wpływ na losy kamienicy a w szczególności na jej skrzydło położone przy ulicy Babińskiego (Solnej) był przeprowadzony przez wojska alianckie w dniu 09 kwietnia 1944 roku nalot samolotów bombowych na Poznań, których celem miały być pobliskie obiekty wojskowe .

Poniżej przedstawiam fragment z książki autorstwa Mariana Olszewskiego *Straty i Martyrologia Ludności Polskiej w Poznaniu 1939-1945* Wydawnictwo Poznańskie 1973.

Poważnie ucierpiała ludność od bomb fosforowych, które spadły na zachodnią i południową część ówczesnego pl. Sapieżyńskiego, niszcząc kilka budynków mieszkalnych (zwłaszcza nr 13) zamieszkałych przez Polaków. Bomby te były prawdopodobnie przeznaczone na siedzibę dowódcy Wehrkreiskommando XXI, mieszczącą się przy ul. Babińskiego (obecnie odcinek ul. Solnej od pl. Wielkopolskiego do ul. Młyńskiej) oraz na ośrodek intendentury i magazynów wojskowych przy pobliskiej ul. Solnej.

Poza tym w śródmieściu bomby spadły przy Al. Marcinkowskiego na tzw. Dom Królowej Jadwigi, który stanowił kasyno oficerskie. Według pogłosek i uprzednio cytowanego źródła miało tam rzekomo zginąć 50 oficerów sztabowych, biorących udział w uroczystym „święconym”²².

Fragment ten przesądza ewentualne (w tym przede wszystkim moje własne) wątpliwości co do lokalizacji Domu (Sali) Królowej Jadwigi. Wiadomo przecież, iż budynek główny przy Alejach Marcinkowskiego 1 nie został podczas wojny zburzony co wynika choćby z wcześniej prezentowanych zdjęć. Wiadomo, iż dwukondygnacyjne sale kasynowe wybudowane zostały od strony ul. Solnej co wyraźnie prezentuje zdjęcie na stronie 20. Wiadomo wreszcie, że obecny budynek przy Solnej 3 powstał jako tzw. „plomba” po zburzonym obiekcie.



zdjęcia z połowy lat 50-tych na których można zidentyfikować miejsce gdzie w 1957 roku powstanie nasza kamienica przy Solnej 3.



1969



1936

W miejscu zburzonego skrzydła dawnego hotelu Teodora Sterna w którym mieściła się od 1865 roku dwukondygnacyjna hotelowa sala kasynowa a później wykorzystywana na cele kulturalno – patriotyczne tzw. Sala Królowej Jadwigi, w miejscu gdzie podczas II wojny światowej w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych 1944 zginęło podczas nalotu bombowego ok.50 niemieckich oficerów powstał VI piętrowy budynek mieszkalny dla 31 rodzin w tym i naszej.



2011



2011

Tak dziś prezentuje się narożnik Solnej i Marcinkowskiego. Główny budynek dawnego hotelu od zewnątrz zachował swój pierwotny wygląd.

Niestety, nasza kamienica przy Solnej 3, której poświęciłem tyle uwagi, już od chwili powstania nie była szczególnie urodziwa, przez dziesiątki lat stała nieotynkowana, ale dopiero dokonana kilka lat temu nadbudowa dopełniła ostatecznego estetycznego spustoszenia. Ani pierwotny właściciel hotelu i budowniczy – Teodor Stern ani tym bardziej Królowa Jadwiga nie byliby zachwyceni, gdyż wygląda rzeczywiście szkaradnie i aż dziw, że na takie dzieło architektury XXI wieku wydano stosowne zgody budowlane. Trudno, dla mnie wraz ze swym otoczeniem pozostanie zawsze miejscem szczególnym, związanym z wieloma sympatycznymi wspomnieniami

Aby te wspomnienia się ostatecznie nie zatarły, na kolejnych stronach, jako załącznik do tego opracowania przedstawiam dodatkowo kilka fotografii miejsc z najbliższego otoczenia Solnej 3 z krótkim ich opisem.



Rok ok. 1956. Skrzyżowanie ul. Solnej z ul. Działową i Placem Wielkopolskim. Solna 3 w budowie. Po prawej kamienica w której mieściła się piekarnia państwa Nowaków, punkt Toto Lotka, zakład protetyki dentystycznej. W kamienicy tej mieszkało kilku moich kolegów a krótko nawet mój kuzyn z mamą i siostrą. Mieszkała też Pani hrabina Krasińska – tłumaczka przysięgła kilku języków oraz posiadaczka wielu psów i kotów. W kamienicy tej była ciekawa winda z szybem za drucianą siatką.



121. Przebudowa ulic S z wyburzeniem kilku kamienic, b

Tak wyglądała ta kamienica tuż przed jej definitywną rozbiórką na początku 1977 roku. Dach ma już częściowo rozebrany. Rozbiórka była konieczna w związku z przebudową ulicy Solnej. Ze skromnej brukowanej ulicy powstała dwujezdniowa arteria komunikacyjna.

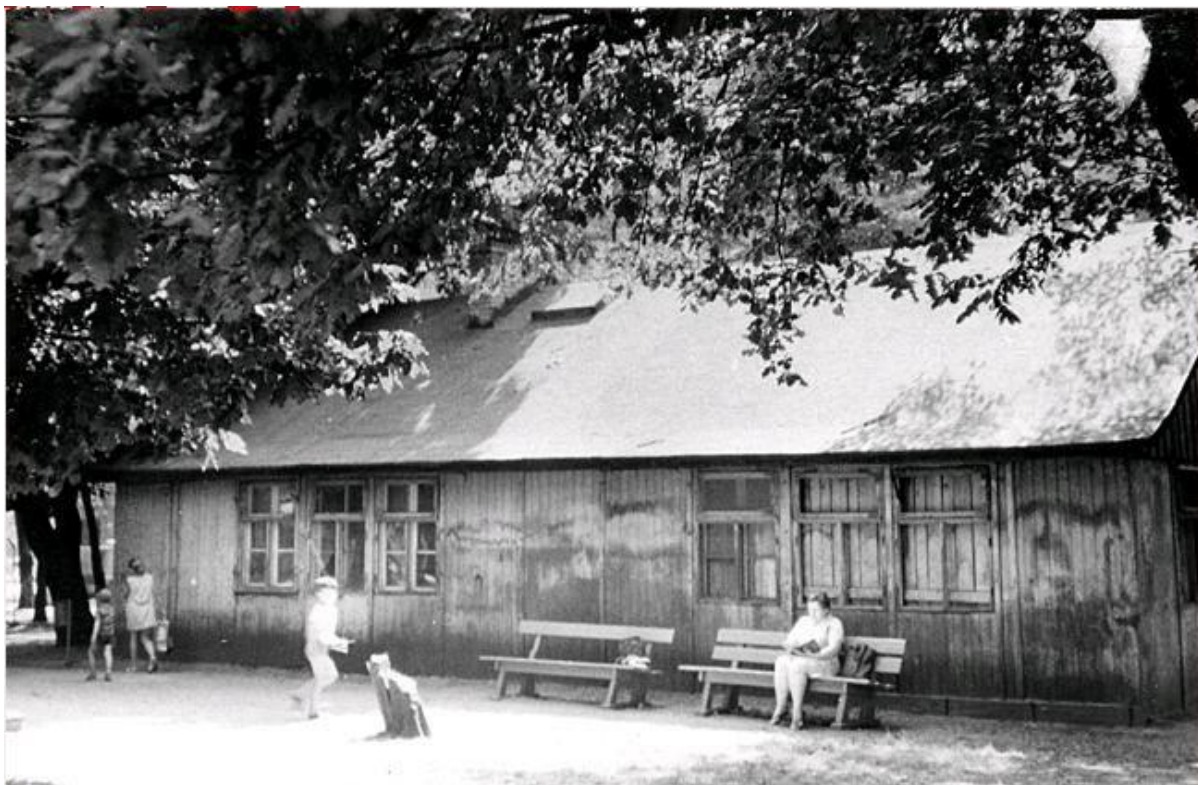


Kolejne zdjęcie na tle wspominatej tu kamienicy przedstawia grupę uczestników pochodu 1-majowego. W środku z papierosem mój ojciec – Maciej Hoffmann – prekursor badań nad historią Solnej 3..... Sądzę, że będzie to początek lat 50-tych XX w. Ciekawostką tego ujęcia jest, że nie zostały jeszcze wybudowane socrealistyczne budynki mieszkalne na północnej stronie Placu Wielkopolskiego (z arkadami na parterze).



Zdjęcie obok przedstawia kiosk który do lat 70-tych stał u zbiegu Działowej i Solnej. Należał do spółdzielni inwalidów. Można było tam kupić słodycze, piwo i Sporty w 10-tkach po 1,75 zł.

Bezpośrednio naprzeciwko wejścia do naszej kamienicy przy Solnej 3 do lat 70-tych stał zielonkawy, niezamieszkały barak.



Nie wiem z jakiego okresu pochodzi to zdjęcie. Nie jest wykluczone, że na ławce siedzi moja mama do której podchodzę.... Jeśli to my – a wiele na to wskazuje – to będzie to ok. 1959 r.

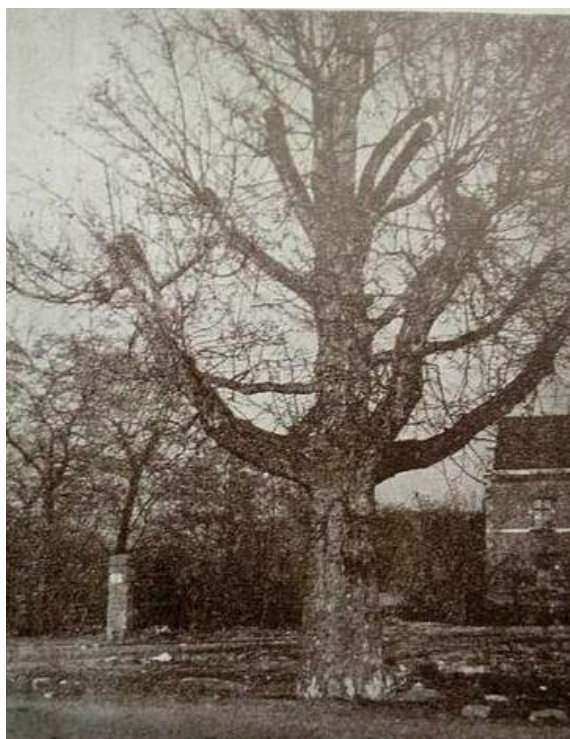


Chodnik z granitowych, nierównych i wystających płyt przed kamienicą przy Solnej 3 przetrwał do całkiem niedawna.



Przy Solnej u zbiegu z Działową na terenie dawnej Komendantury, za wyżej wspomnianym barakiem na sporym obszarze powstał „oficjalny” Plac Gier i Zabaw - bodajże Nr 3, z administracją, regulaminem etc. Nim to jednak się stało przez wiele lat teren ten stanowiły tzw. „górkę” – faktyczny plac gier i zabaw dla okolicznej dzieciarni. Na tym już oficjalnym największą atrakcją były tzw. „łódki”.

U wylotu Alei Marcinkowskiego przy ulicy Solnej ostał się do połowy lat 70-tych piękny platan. Podobnie jak wcześniej opisywana kamienica przy Działowej padł ofiarą poszerzania ulicy.



Na zdjęciu można także rozpoznać fragment stojącego do dziś budynku – pozostałości po oficynie opisywanej wcześniej Komendantury. Dziś wykorzystywany jest przez Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

Solną właśnie, obok tego platanu, wzdłuż muru koszar przez lata całe chodziliśmy do naszej szkoły – Szkoły Podstawowej nr 66 w Poznaniu, której niestety już też nie ma



Szkoła podczas rozbiórki 2008

